

DOI: <https://doi.org/10.12775/BFEGZ.2022.010>

DANUTA SZYKSZNIAN-OSSOWSKA, PS. SARENKA *

1 XII 2022 r. w wieku 97 lat zmarła w Szczecinie ppłk Danuta Szyksznian-Ossowska z d. Janiczak, łączniczka o pseudonimie „Sarenka” wileńskiej AK.

Urodziła się 7 VI 1925 r. w Krakowie, jednak dzieciństwo i wczesną młodość spędziła w Wilnie. Jej matka Stefania Skotnicka pochodziła z Krakowa, była absolwentką seminarium nauczycielskiego, a ojciec Stefan Janiczak urodził się w góralskiej rodzinie w Suchej Beskidzkiej, był zawodowym wojskowym. W 1931 r. przyszyła na świat druga córka – Ludmiła.

* Biogram powstał na bazie artykułu Magdaleny Semczyszyn – zob. eadem, *Wileńska łączniczka. Danuta Szyksznian-Ossowska „Sarenka”*, w: <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/84643,Wilenska-laczniczka-Danuta-Szyksznian-Ossowska-Sarenka.html> [dostęp: 13.07.2023 r.].

W Wilnie mieszkało wiele rodzin wojskowych, wśród których panowały niezwykle silny kult marszałka Józefa Piłsudskiego i kresowa tradycja patriotyczna odwołująca się do świetności I Rzeczypospolitej oraz XIX-wiecznych powstań. W takiej właśnie atmosferze dorastała Danuta Janiczakówna.

W 1931 r. rozpoczęła ona edukację w Prywatnej Szkole im. Elizy Orzeszkowej z polskim i francuskim językiem nauczania. Następnie uczęszczała do Szkoły Rodzin Wojskowych oraz Szkoły Powszechnej nr 19. W 1938 r. rozpoczęła naukę w żeńskim Gimnazjum Prywatnym Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek.

Już na początku okupacji sowieckiej włączyła się w prace konspiracyjnej organizacji młodzieżowej. Pod okupacją litewską brała udział w strajku szkolnym będącym odpowiedzią na decyzje władz litewskich usuwających ze szkół nauczycieli polskich. W 1940 r. uczyła się w Gimnazjum im. A. Mickiewicza. Uczyła się tam do czerwca 1941 r., gdy w wyniku zdobycia Wilna przez Niemców placówkę zamknięto. Potem Danuta kształciła się na tajnych kompletach (w maju 1944 r. zdała konspiracyjną maturę).

Pierwszą przysięgę konspiracyjną złożyła w Związku Wolnych Polaków – podziemnej organizacji młodzieżowej, następnie związała się ze ZWZ. Pierwsze zadania jako łączniczka wykonywała u kpt. Bolesława Zagórnego „Jana” w ZWZ, przyjmując pseudonim „Szarotka”. Jej ojciec jako „Wiesław” był instruktorem w tajnej podchorążówce, w której szkolił młodych chłopców, chcących zasilić szeregi polskiej partyzantki. Matka jako „Stella” ukończyła kurs sanitarny i znalazła zatrudnienie w Szpitalu Gruźlicy Kości u boku aktywnego w konspiracji dra Antoniego Tołłoczki. Pomagała potrzebującym. W domu Janiczaków przy ul. Zarzecznej 1/11 znajdował się jeden z punktów konspiracyjnych, gdzie odbywały się spotkania i narady, a także gdzie przechowywano podziemną korespondencję. W początkach okupacji niemieckiej Danuta trafiła z polecenia kpt. Zagórnego „Jana” do Komórki Kwatermistrzowskiej Łączności i Ręcznego Przerzutu przy Komendzie Okręgu Wileńskiego ZWZ-AK o kryptonimie „Kozy”. Została najmłodszą łączniczką spośród dziesięciu dziewcząt wybranych do tej roli przez nauczycielkę tajnych kompletów Marię Tomkiewiczównę „Grażynę”. Przełożonym „Kóz” był ppor. Stanisław Kiałka „Jelonek” – twórca m.in. komórki „Legalizacji”, która fabrykowała dokumenty na potrzeby organizacji. Janiczakówna



3. Danuta Szyksznian-Ossowska, lata siedemdziesiąte (zbiory FGEZ)

pod pseudonimem „Sarenka” z grupą łączniczek zajmowała się przerzutem fałszywych papierów, bibuły i prasy konspiracyjnej, meldunków, broni, żywności i zaopatrzenia dla komórek Komendy.

W 1943 r. po aresztowaniu większości „Kóz” przez gestapo, dowództwo Kedywu Komendy Okręgu Wileńskiego AK skierowało Danutę do pracy na dworcu kolejowym w Wilnie. Oficjalnie sprzedawała niemieckie gazety, nieformalnie zaś pomagała w transporcie broni i benzyny. Jednocześnie nadal kolportowała prasę konspiracyjną i była łączniczką między rekrutami i polskimi oddziałami partyzanckimi powstającymi wówczas na Wileńszczyźnie. Wielokrotnie odprowadzała młodych żołnierzy do 3 Brygady Wileńskiej AK pod dowództwem por./kpt. Gracjana Fróga „Szczerbca”. W lipcu 1944 r. dwa miesiące po zdanej na tajnych kompletach maturze znalazła się w ogniu walk podczas operacji „Ostra Brama” (6–7 lipca). Pełniła funkcję łączniczki w dzielnicy „A” dowodzonej przez kpt. B. Zagórnego „Jana”. Zajmowała się przenoszeniem meldunków w różne części miasta. Podczas bombardowania została ranna. Po zdobyciu Wilna oddziały AK opuściły je, udając się na koncentrację w rejon miejscowości Turgiele. Jednocześnie płk Aleksander Krzyżanowski „Wilk” rozpoczął pertraktacje z dowództwem 3. Frontu Białoruskiego w sprawie dalszego uczestnictwa AK w walkach z Niemcami. Ze strony sowieckiej była to tylko gra pozorów. Już od 17 VII 1944 r. Sowieci rozbrajali i aresztowali dowódców oraz żołnierzy oddziałów AK, wobec odmowy wstąpienia w szeregi armii gen. Zygmunta Berlinga. Większość aresztowanych wywieziono w głąb ZSRS lub siłą wcielono do 361. Zapasowego Pułku Strzeleckiego Armii Czerwonej. Wilno stało się stolicą Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. W sierpniu 1944 r. reaktywowano Kedyw Komendy Okręgu, powołano oddział specjalny pod dowództwem Zygmunta Augustowskiego „Huberta”. Wśród łączniczek oddziału znalazła się Danuta Janiczakówna.

Przez kilka kolejnych miesięcy kontynuowała działalność konspiracyjną. Przenosiła codzienną pocztę, pomagała zdobywać fałszywe dokumenty dla żołnierzy AK, którym groziło aresztowanie.

W nocy z 23/24 XII 1944 r. funkcjonariusze NKGB dotarli także do mieszkania Janiczaków, wówczas 19-letnia Danuta została aresztowana pod zarzutem współpracy z „podziemną wojskowo-powstańczą organizacją” i „prowadzenia wrogiej roboty przeciwko władzy sowieckiej”. Początkowo była więziona w areszcie NKGB przy ul. J. Słowackiego w Wilnie, a następnie w więzieniu na Łukiszkach. Osądzona na 10 lat łagrów w ZSRR. Za odmowę wstąpienia w szeregi Armii Czerwonej wywieziona do łagru koło Saratowa do Jelszanki. W sierpniu 1945 r. razem z grupą innych więźniów została zwolniona z obozu ze względu na niezdolność do pracy i skrajne wyniszczenie organizmu. Osiedliła się na Ziemiach



4. Pamiątkowe zdjęcie uczestników XXXIV Zjazdu Kresowych Żołnierzy AK, Międzyzdroje 2015. W środku jubilatka Danuta Szyksznian-Ossowska z tortem z napisem „dziewięćdziesiąt” (fot. A. Czyżak)

Odzyskanych w Drawnie. Tam też poślubiła kolegę z konspiracji – żołnierza 3. Brygady AK Jana Szykszniana „Ścigacza”. W latach 1949–1970 mieszkała z mężem i dwójką dzieci w Darłowie.

W Darłowie podjęła pracę nauczycielki w Średniej Szkole Zawodowej. Została zwolniona z pracy – powodem był udział w AK i pobyt w obozie NKWD. W 1970 r. ukończyła studia pedagogiczne. Mieszkając w Szczecinie, pracowała w Liceum Plastycznym. W 1977 r. wyszła po raz drugi za mąż (będąc wdową) za Jerzego Ossowskiego – żołnierza wileńskiej konspiracji. Razem z mężem udzielała się społecznie w Klubie Żołnierzy Kresowych AK w Szczecinie. W 1981 r. przeszła na emeryturę. Od 1989 r. działała w Światowym Związku Żołnierzy AK jako wiceprezes Zarządu Okręgu. Była współorganizatorką 35. zjazdów żołnierzy kresowych w Międzyzdrojach, na które od 2001 r. była zapraszana dokumentalistka toruńskiej Fundacji.

Danuta Szyksznian-Ossowska przyczyniła się do powstania licznych miejsc upamiętnienia związanych z wydarzeniami drugiej wojny światowej. Od 1997 r. była członkinią Memoriału Generał Marii Wittek. Współpracowała z Archiwum WSK, przekazała ponad sto relacji kobiet z AK Wilno.

W pamięci pozostanie jako Honorowa Obywatelka Międzyzdrojów (2009). W 2013 r. została awansowana do stopnia majora. Odznaczona

Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i in. Schorowana i poruszająca się na wózku inwalidzkim była jednak wciąż aktywna na niwie społecznej, popularyzowała wiedzę nas temat tragicznej historii Wileńszczyzny podczas drugiej wojny światowej.

Jest autorką książek: *281 dni w szponach NKWD*, Warszawa 1997 (wydanie II – 2014), *Jak dopalał się ogień biwaku*, Szczecin 2009; jest też bohaterką wywiadu-rzeki – *Z Danutą Szyksznian-Ossowską rozmawia Magdalena Semczyszyn*, Szczecin 2018.

Śp. Danuta Szyksznian-Ossowska została pochowana 9 XII 2022 r. w kwaterze kombatanckiej na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

Cześć jej pamięci!

Anna Rojewska